

Oceny i omówienia

W PIĄTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI LUBORA NIEDERLEGO

Pięć lat temu w następstwie tragicznego wypadku zmarł w Pradze, mając lat 79, Lubor Niederle. Zmarł w mrokach niewoli uczony, który był nie tylko wybitnym przedstawicielem swego narodu, ale rzecz śmiało można całej Słowiańszczyzny.

Lubor Niederle¹⁾ po uzyskaniu w 1888 roku stopnia doktora na uniwersytecie w Pradze odbył wiele podróży naukowych, które niewątpliwie wywarły dodatni wpływ na jego umysłowość. Kolejno przebywa w Monachium, Paryżu, Florencji, Bolonii, Ljublanie, Wiedniu, Warszawie, Kijowie i Moskwie. W roku 1891 habilitował się na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu im. Karola w Pradze a w roku 1898 zostaje profesorem nadzwyczajnym prehistorii i etnologii tegoż uniwersytetu, na którym działa przez blisko czterdzieści lat, przechodząc z powodu nadwątlonego zdrowia w 1929 roku na emeryturę. W latach 1907 i 1908 był dziekanem Wydziału Filozoficznego Uniw. im. Karola w Pradze, a w latach 1927 i 1928 rektorem tegoż Uniwersytetu.

Tak się złożyło, że nazwiska dwóch uczonych czeskich, Józefa Szafarzyka oraz Lubora Niederlego, określają niejako etapy w rozwoju badań nad starożytnościami słowiańskimi. O ile jednak działalność Szafarzyka, przypadająca na pierwszą połowę wieku XIX, a więc na okres, w którym tworzyły się dopiero zręby szeregu nauk, które dziś nieodzowne są przy badaniu starożytności słowiańskiej, z natury rzeczy nie wolna była od błędów swego okresu, to Lubor Niederle mógł się oprzeć na bardziej wszechstronnych danych i źródłach. Umiejętność łączenia i syntezywania wyników całego szeregu dyscyplin oraz wielki krytycyzm naukowy, jaki znamionował L. Niederlego, umożliwiły mu też napisanie głównego dzieła jego życia, które powstawało etapami w ciągu lat trzydzieści, a mianowicie „Starożytności słowiańskich“. To dwunastotomowe opracowanie podzielone na dwa działy: historyczny i kulturowy, jest niewątpliwie jednym z najdonioślejszych osiągnięć nauki europejskiej. Nie umniejsza jego znaczenia fakt, iż niektóre szczegóły są w nim błędnie czy niezgodnie z obecnym stanem nauki ujęte. Na długo bowiem jeszcze każdy badacz, trudniący się starożytnościami słowiańskimi przed rozpoczęciem swoich studiów zaglądać będzie musiał i korzystać w szerokiej mierze z dociekań, jakie wyłożył nam w nich Lubor Niederle. O wielkim krytycyzmie i samokrytycyzmie Lubora Niederlego świadczy fakt, że zawsze, skoro dalsza analiza materiałowa czy nowsze odkrycie wykazywały niesłuszność jego dawniejszych tez, nie wahał się ich prostować. Stąd np. w wydanym w języku francuskim „Manuel de l'antiquité slave“ (1923 i 1926) wzgl. w czeskim „Rukovet slovanske archeologie“ (1931) znajdujemy wiele nowych ujęć oraz cennych w stosunku do dawniej głoszonych zdań uzupełnień. Niezależnie od głównego dzieła swego życia „Starożytności słowiańskich“ Lubor Niederle pozostawił po sobie szereg prac m. in. z dziedziny archeologii klasycznej (szczególnie w początkowym okresie swej działalności), antropologii, prehistorii i etnografii. Był też wybitnie

1) Jan Eisner: Lubor Niederle. Praha 1948, str. 35. Nakładem Czeske Akademie Ved a Umeni w Praze.

utalentowanym malarzem. Jako profesor uniwersytetu wykształcił cały szereg uczniów o znanych dziś nazwiskach. I tak wszyscy obecni profesorowie prehistorii w Czechosłowacji (Jan Eisner i Jan Filip w Pradze, Šimek w Brnie i V. Budínský-Kříčka w Bratysławie) wyszli z jego szkoły, podobnie jak dyrektor Państwowego Instytutu Archeologicznego (doc. dr J. Böhm), którego twórcą był L. Niederle, oraz kierownik działu prehistorycznego Muzeum Narodowego w Pradze (dr J. Neustupný) i szereg innych prehistoryków czeskich i obcych, a między innymi prof. dr R. Jakimowicz z Torunia.

Doniosłe zasługi położył też dla organizacji nauki prehistorii w Czechosłowacji. Niezależnie od zorganizowania Państwowego Instytutu Archeologicznego w Pradze był twórcą Stowarzyszenia Prehistoryków Czeskich, twórcą oraz redaktorem szeregu czasopism. Znakomite osiągnięcia naukowe i organizacyjne Lubora Niederlego zyskały mu zasłużony rozgłos w świecie naukowym, krajowym i zagranicznym. Był więc członkiem szeregu Akademii naukowych oraz członkiem honorowym różnych zrzeszeń naukowych w wielu krajach. Prace zaś jego były tłumaczone na języki obce. Miarą przywiązania i uznania, jakim się cieszył w świecie pozanaukowym, świadczy fakt mianowania go obywatelem honorowym kilku miast czeskich.

Nie od rzeczy też będzie przypomnieć, iż Lubor Niederle należał do tych uczonych słowiańskich, którzy umysłem swym sięgali daleko poza granice własnej ojczyzny. Toteż przy każdej okazji podkreślał potrzebę nawiązania jak najściślejszego kontaktu między wszystkimi narodami słowiańskimi. Dał temu wyraz m. in. w przemówieniu rektorskim, wygłoszonym w 1927 roku, kiedy m. in. powiedział, że jest przekonany, iż mimo sporów i różnic, jakie w przeszłości i wówczas (1927) istniały, nastąpi w przyszłości zacieśnienie węzłów przyjaźni i współpracy między wszystkimi narodami słowiańskimi, które dopiero wtedy będą mogły odegrać słuszną im się należną rolę w dziejach świata.

O ile przypominamy tu i w ten skromny sposób dajemy hołd trwałym zasługom znakomitego Czecha i Słowianina, któremu piękną broszurę poświęcił ostatnio jego uczeń, a obecnie następca na katedrze w Pradze, prof. dr Jan Eisner, to pragniemy równocześnie zaapelować, by dzieło życia Lubora Niederlego zostało uczczone przez wydanie nowego opracowania „Starożytności słowiańskich“, odpowiadającego obecnemu stanowi wiedzy. Nie trzeba tu dodawać, że ze śmiercią Niederlego zeszedł uczone, który sam jeden potrafił pracować na rozległych polach różnych dyscyplin. O ile więc pracę taką się podejmiemy, nie będzie ona mogła już powstać wysiłkiem indywidualnym, lecz zbiorowym.

Witold Hensel

POLSKOŚĆ WROCŁAWIA

Łatwo się domyśleć, że nie chodzi nam o Wrocław *) współczesny. Prof. Stanisław Urbańczyk w swym bardzo zajmującym artykule o symbolicznym niemieckim tytule „Fort mit der polnischen Fassade“ (Dolny Śląsk, cz. I. Poznań 1948. Wyd. Instytutu Zachodniego) pisze dosłownie: „Słownik śląskich miejscowości wydany podczas wojny przez Niemców wylicza 40 dzielnic wielkiego Wrocławia, z czego 32 miały pierwotnie nazwy polskie, nie jest zaś wykluczone, że i dla 8 pozostałych mogą się także nazwy jeszcze odnaleźć

*) Karol Małeczyński: Dzieje Wrocławia. Cz. I. Do roku 1526. Wyd. Instytutu Śląskiego. Katowice—Wrocław 1948, str. 344.